

# Helmut Juros

---

## Prawosławna koncepcja teologii moralnej

---

Collectanea Theologica 50/2, 189-191

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. HELMUT JUROS SDS, WARSZAWA

## PRAWOSŁAWNA KONCEPCJA TEOLOGII MORALNEJ

Odnowa i przebudowa teologii moralnej, jaka dokonuje się w okresie posoborowym, przebiega jakby równolegle w dwóch kierunkach: prospektywnie i retrospektywnie. Z jednej strony dąży się do realizacji metodologicznych norm i merytorycznych postulatów, jakie zgłasza magisterium Kościoła pod adresem przyszłej teologii moralnej, z drugiej zaś szuka się w przeszłości gotowych prezentacji chrześcijańskiej nauki moralnej, zwłaszcza tam, gdzie myśl teologiczna i etyczna była bliższa jej źródła. W tym drugim przypadku racją sięgania do dziejów teologii i penetrowania nawet pozakatolickiej tradycji teologicznomoralnej jest właśnie współczesne zapotrzebowanie poznawcze, którego wyrazem są pytania o przyszłościowy model teologii moralnej, powstałe w nadziei, że w przeszłości znajdziemy poszukiwaną odpowiedź. Z tego powodu nie tylko nie kwestionuje się sensu przeprowadzania badań historycznych, lecz są one nawet programowo postulowane i systematycznie realizowane.

Poważnym wkładem w dzieło odnowy teologii moralnej, zaczerpniętym z skarbcza historii i nadającym jej kształt oryginalności, jest dzieło ks. Jana Pryszmонта pt. *Życie chrześcijańskie jako realizacja zbawienia. Doktryna moralna biskupa Teofana Pustelnika* (Warszawa 1979, s. 226, Akademia Teologii Katolickiej). Stanowi ono, jak dokładniej precyzuje to podtytuł, usystematyzowaną rekonstrukcję poglądów etycznych prawosławnego teologa Teofana z Wyszy. Prezentuje jego koncepcję życia chrześcijańskiego i istoty moralności chrześcijańskiej, opisaną i wyjaśnioną wokół idei zbawienia. Na strukturę rozprawy składają się następujące części: część 1. historyczna (rozd. I) zawiera szkic dziejów teologii prawosławnej, zwłaszcza tej epoki, w której żył i tworzył bp Teofan; część 2. ekspozycyjna (rozd. II-VI) zawiera wykład poglądów teologicznomoralnych Teofana, którego punktem wyjścia jest historia i ekonomia zbawienia, a jego osnową opisowy projekt postępowania chrześcijanina, który przyjmuje porządek zbawienia na miarę życia w Chrystusie we wspólnocie Kościoła; część 3. krytyczna (rozd. VII) przedstawia charakterystykę i ocenę przedstawionych poglądów w aspekcie zarówno merytorycznym, jak i formalnym. Przy pomocy takiego układu treści odpowiada autor na następujące pytania: co powiedział i co twierdził Teofan na temat życia chrześcijańskiego? Jak usprawiedliwiał swe twierdzenia i czy mogą one uchodzić za słuszne? Rozprawa stanowi globalną odpowiedź autora na powyższe pytania.

Studium ks. Jana Pryszmонта posiada wielorakie walory. Przede wszystkim jest cennym przyczynkiem do dotychczasowych badań nad myślą teologiczną prawosławia, która pomimo dogodnego, geohistorycznego położenia Polski jest u nas mało znana. W niej autor nie tylko świetnie się orientuje, lecz także jest docieklwym badaczem. Bazuje bowiem na oryginalnych źródłach rosyjskiego prawosławia, nie zaś na stereotypowych sądach o teologii prawosławnej, wypracowanych przez ośrodki prawosławia w zachodniej Europie lub w Ameryce. Przy tym dał nam rzadkie w literaturze prawosławnej opracowanie całej teologii moralnej fundamentalnej. Biorąc tylko to pod uwagę trzeba już z naciskiem podkreślić, że autor wykonał porządną pracę na rzecz Kościoła i teologii prawosławnej. Z punktu widzenia ekumenicznego nie mogli oddać lepszej przysługi, jak okazać pomoc naukową w takiej metodologicznie dojrzałej postaci.

Oczywiście, także teologia katolicka, zwłaszcza jej dział etyczny, dzięki temu studium może znaleźć dla siebie inspirujące idee. Katolickich teologów moralistów, poszukujących specyficznie chrześcijańskiej koncepcji etyki, nie może nie zainteresować proponowany w nim wykład moralności chrześcijańskiej zorganizowany wokół idei zbawienia. Sugestie autora rozprawy idą wyraźnie w tym kierunku, aby zbudować system etyki chrześcijańskiej, której naczelną zasadą moralną byłby dar i norma zbawienia człowieka w Jezusie Chrystusie. Do takiego przedsięwzięcia przynaglają współczesne poszukiwania teologów za prawdziwie chrześcijańską teologią wyzwolenia, która pośrednio ustosunkowałaby się do marksistowskiej koncepcji alienacji i emancypacji. Nietrudno tu zauważyć, jak studium ks. Pryszmonta jakby na zamówienie celnie trafia w kontekst myślowy, powstały po ogłoszeniu encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis!*

Poza tym niezależnie od soteriologicznego ujęcia moralności chrześcijańskiej na szczególne podkreślenie zasługuje to, że autor traktuje, idąc oczywiście za myślą patrystyczną i prawosławną, moralność chrześcijańską jako życie chrześcijańskie. W pełni odpowiada to intuicjom moralnym współczesnych chrześcijan, aby moralności — wartości i powinności moralnej — nie odseparować od osoby i całokształtu jej życia, od jej opcji fundamentalnej i decyzji życiowej. To zaś negatywnie mówiąc znaczy, by moralności nie ujmować partykularystycznie i nie redukować do zatimizowanych czynów jako faktów zdepersonalizowanych. Przedstawione tu ujęcie moralności w sposób egzystencjalny dalekie jest od jej obiektywistycznej eksterioryzacji i urzeczowienia. Każę ono uwzględniać subiektywność chrześcijanina, jego świadomość i doświadczenia egzystencjalne. Współczesny bowiem chrześcijanin jest skłonny raczej bardziej pytać się: „jak żyć po chrześcijańsku?” lub „co znaczy być chrześcijaninem?” aniżeli „co należy czynić?”. Naprzeciw tym pytaniami i zawartemu w nich zapotrzebowaniu poznawczemu wychodzi omawiana rozprawa i stanowi metodycznie usystematyzowaną odpowiedź.

Czytelnik znajdzie ją bez większych trudności, dzięki temu, że struktura pracy jest przejrzysta i prosta. Starannie wypracowana jest jej warstwa informacyjna, nie pozbawiona ładunku emotywnego ale zawsze pierwszorzędna w stosunku do warstwy analityczno-wyjaśniającej i pragmatycznej. Percepcję treści przez czytelnika ułatwia dodatkowo język autora, który jest potoczny, o dużej dbałości stylistycznej, komunikatywny, jakby życzliwy dla niego, któremu nie narzuca obcej specjalistycznej terminologii. Czasem jednak chciałoby się powadzić z autorem. Z tego właśnie powodu różnie można odnieść się do sposobu przedstawiania teologicznomoralnych poglądów Teofana. Autor rozprawy przyjął formę sprawozdawczego referowania. Przytacza obok siebie wypowiedzi i twierdzenia Teofana o różnym ciężarze gatunkowym. Ważne sąsiadują z peryferyjnymi. Dla przeciętnego czytelnika są one trudne do usytuowania w hierarchii ważności. Poza tym wykład jest niezwykle uładzony przez autora, pozbawiony prowokacyjnych tez. Nie zawiera tzw. twierdzeń szokujących, inspirujących do aktywności umysłowej w kierunku bądź ich aprobaty, bądź protestu wobec nich. Wydaje się, że autor kierował się chyba zbyt wielkim pietyzmem wobec osoby Teofana. Nawet w duchu dobrze pojętego ekumenizmu mógł być bardziej radykalny w krytyce, skoro stwierdził, że Teofan „zwykle nadaje swym pismom formę niemal gawęd i jakby świadomie odcina się od wszelkiej „naukowości” (s. 202). Odtwarzanie takich „gawęd” nie zawsze pozwoliło autorowi zdystansować się od stylu Teofana i przejść na poziom refleksji metateoretycznej. Brak refleksji spekulatywnej w materiale źródłowym kuśił autora do rezygnowania z namysłu bardziej metodologicznego. Oczywiście poza systematyzacją treści przewidywał on także część krytyczną. W niej jednak okazał się człowiekiem ugodowym, nieskłonny do ostrych kontro-

wersji. Dlatego właśnie, w ślad za opowiadającym stylem w ujmowaniu biblijnej historii zbawienia przez Teofana, co najwyżej na poziomie teologii pozytywnej wschodnich Ojców Kościoła, autor podejmuje taki sam ton narracyjny. Nam o umysłowości teologicznej bardziej „ufilozoficznionej” wydaje się, że autor rozprawy zapłacił zbyt wysoką cenę za swą neutralność, z jaką zamierzał przeprowadzić możliwie czysty opis tego, co głosił Pustelnik. Zresztą sądy autora są tylko pozornie opisowe, gdyż faktycznie są one uwiękane w jego przedrozumienie. Uwidacznia się to wtedy, gdy np. mówi o ontycznym upodobnieniu do Chrystusa, o substancjalności osoby ludzkiej itp.

W związku z tym podkreślona wcześniej wartość ekumeniczna rozprawy bynajmniej nie musi być opłacona zgodą na fałszywy irenizm. Wydaje się, że ezoteryczna „charakterystyka” poglądów bpa Teofana nie jest bardziej ekumeniczna od rzeczowej „krytyki” lub „polemiki”. Przesadna bojaźliwość w formułowaniu sądów nie jest konieczną cnotą u tych, którzy prowadzą dialog ekumeniczny. Sprawiedliwość wobec Teofana, rzetelność w referowaniu jego poglądów nie wymaga formułowania ocen o nich w trybie warunkowym, obwarowanych zastrzeżeniami i osłabionych kwalifikacją względności. I bez tego zaangażowanie ekumeniczne autora pozostaje poza wszelką wątpliwością. Mocne natomiast twierdzenia autora prowadziłyby jeszcze skuteczniej do konstruktywnej dyskusji między katolicką i prawosławną teologią moralną.

Na koniec warto zaznaczyć, że omawiana publikacja ks. Jana Pryszmonta, kierownika jednej z katedr teologii moralnej ATK, jest jego rozprawą habilitacyjną. Stanowi ona rezultat jego badań w zakresie historii teologii moralnej, w tym zwłaszcza teologii moralnej prawosławnej, rozpoczętych niegdyś studium pt. *Podstawy religijne etyki u Sotowjewa* (Warszawa 1968, ATK) i konsekwentnie kontynuowanych. Ks. Jan Pryszmont dał się i tym razem poznać, że spośród polskich teologów katolickich, obok ks. W. Hryniewicza (KUL), jest jednym z najlepszych znawców teologii prawosławnej.